

Gdzie powietrze jeszcze nieskażone

Napisano dnia: 2021-08-21 08:43:01



GAJ - gm. Kłodzko (inf. wł.). W sąsiedztwie Przełęczy Kłodzkiej i Ptasznika, wśród pagórków i lasów jest położona kolonia od co najmniej trzech stuleci związana z Jaskową Górną. W zapiskach historycznych pojawia się w roku 1787 jako przysiółek Gajek, w którym zajmowano się rolnictwem i leśnictwem. Dziś osada nosi nazwę Gaj i nadal tonie w ciszy i zieleni, kusząc do odwiedzin amatorów aktywnej rekreacji, ale zarazem ciszy.



Wójt **Zbigniew Tur** zauważa, że w obrębie Gaju gmina wiejska Kłodzko już nie posiada swoich gruntów poza jednym wyjątkiem. Znajdują się w rękach prywatnych i są zagospodarowywane na cele mieszkalno-rekreacyjne. Tym samym obroniły się przed uruchomieniem tutaj kopalni surowców skalnych, bo przed laty była taka koncepcja.



- To jest taka oaza spokoju, przepięknie położona, wpleciona w naturę, w której nie powinno się niczego zakłócać, a tym bardziej jakąś nieprzemyślaną inicjatywą - mówi wólarz. - Ten rejon, z jeszcze nieskażonym powietrzem, jest stworzony dla wypoczynku i turystyki. Są tam dwa stawy gminne wydzierżawione Polskiemu Związkowi Wędkarskiemu, przez kolonię przebiegają utwardzone drogi jak raz sprzyjające rowerzystom i piechutom, prowadzi szlak turystyczny, natomiast po sąsiedzku znajduje się singletrack.



W Gaju można napotkać nieliczne domy. Ich mieszkańcy m.in. podejmują letników szukających w tej części Gór Złotych oderwania od wielkomiejskiej codzienności. A goście - od niedawna - nie odmawiają sobie przyjemności np. powędrowania na nieodległą wieżę widokową znajdującą się na Kłodzkiej Górze.

(bwb)